

Narada ministrów krajów socjalistycznych

MOSKWA PAP. W stolicy ZSRR zakończyła się w czwartek dwudniowa narada kierowników resortów szkolnictwa wyższego 9 krajów socjalistycznych.

W naradzie wzięły udział delegacje Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, NRD, Mongolii, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Uczestnicy narady dokonali wymiany doświadczeń w dziedzinie organizacji szkolnictwa wyższego oraz planowania w zakresie przygotowania specjalistów i naukowców w instytutach i na uniwersytetach. Jak podkreśla oficjalny komunikat, wszystkie delegacje uznały wymianę poglądów i informacji za pożyteczną.

Proletariusze Wszystkich Krajów łączcie się!

Cena 50 gr.



Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XVII. Nr 168 (5678)

KIELCE, PIĄTEK, 17 CZERWCA 1968 R.

Nakład: 106 667

IV Zjazd Delegatów Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych rozpoczął w Warszawie obrady

W PALACU Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęły się w czwartek 2-dniowe obrady IV Krajowego Zjazdu Delegatów Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. Ponad 360 przedstawicieli 30-tysięcznej floty spółdzielców zebrało się, aby ocenić dotychczasowy dorobek zespołowych gospodarstw rolnych, przeanalizować główne problemy w ich pracy oraz określić kierunki dalszego rozwoju. Zjazd dokona też wyboru nowych władz CZRSP.

W zjeździe uczestniczą przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: Edward Ochab, Mieczysław Jagielski, Józef Tejchma, Stefan Ignar, Zenon Nowak, Zdzisław Tomal, Władysław Jagusztyn, prezesi centrów spółdzielczych, przedstawiciele organizacji działających na wsi oraz resortów współpracujących ze wsią. Obrady otworzył przewodniczący Rady CZRSP — Bronisław Luty. W imieniu KCPZPR przemówienie wygłosił sekretarz KC Józef Tejchma, w imieniu NK ZSL delegatów powitał sekretarz NK Zdzisław Tomal.

(Dokończenie na str. 2)

Odstąpienie pomnika żołnierzy polskich w Narwiku

OSLO PAP. W czwartek 16 bm. na cmentarzu wojskowym w Narwiku odbyła się podniosła uroczystość odstąpienia pomnika na zbiorowej mogile polskich żołnierzy z Brygady Podhalańskiej, którzy zginęli wiosną 1940 r. w walkach o Narwik. Pomnik został ufundowany przez władze norweskie, a jego autorem jest wybitny rzeźbiarz norweski, Gunnar Janson.

W uroczystości odstąpienia pomnika wzięła udział delegacja ziemi nowosądeckiej, z której przeważnie pochodzili żołnierze Brygady Podhalańskiej.

Meredith chce znów stanąć na czele pochodu

NOWY JORK PAP. Ranny przywódca pochodu Murzynów po południowych stanach USA, James Meredith powiedział, że znów stanie na czele marszu do Missisipi, jeżeli pozwolą mu lekarze. (Meredith rozpoczął marsz 5 czerwca z miejscowości Memphis w stanie Tennessee i został postrzelony w plecy następnego dnia przez jednego z rasistów, kiedy maszerował autostradą nr 5 w kierunku Missisipi).

Na zorganizowanej w środę w Pelasantville konferencji prasowej Meredith powiedział, że celem tej demonstracji jest „wywalczenie szacunku dla Murzynów ze strony wybieralnych urzędników stanu Missisipi”.

Katastrofa francuskiego bombowca

PARYŻ PAP. Francuski bombowiec „Mirage-4” jeden z tych, których francuskie lotnictwo wojskowe używa do przewożenia ładunków nuklearnych, rozbił się na Tahiti podczas lądowania. Pilot i jego zastępca uniknęli śmierci wyskakując ze spadochronem.

Upały niepokoją rolników i ogrodników

- Przekroczony próg metek truskawkowy — nadchodzi czas na czereśnie i czarne jagody
- Za kilka dni żniwa rzepkowe, a po nich żytnie
- Inwazja słonki i innych szkodników

PANUJĄCE od kilkunastu dni upały zaczynają niepokoić rolników i ogrodników. W pierwszej połowie

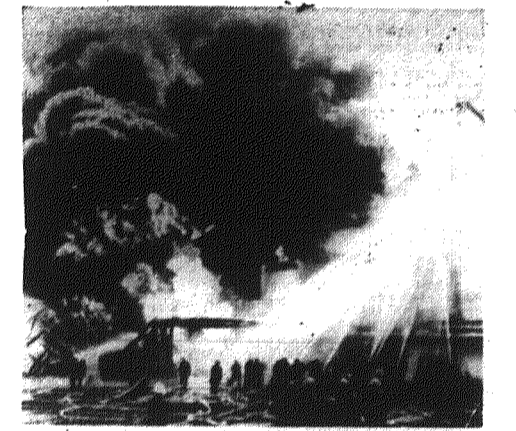
czarwa spadło zaledwie kilka milimetrów deszczu czyli grubo mniej niż wynosi przeciętna wieloletnia; a w niektórych okolicach województwa opady nie wystąpiły w tym okresie w ogóle. Za to słońca mamy aż za dużo. Na kozińskich planacjach truskawek temperatura w południe tuż przy powierzchni ziemi dochodzi do 40 — 45 st. C. Czerwcowe upały ułatwiły jedynie szybki i sprawny przebieg sianokosów. Zbiory traw i roślin motylkowych wypadły dobrze, a do skoszenia pozostał już niewielki areal użytków zielonych. Rolnicy mają w tych dniach

pełne ręce roboty. Słoneczna pogoda sprzyja występowaniu szkodników roślin i chwastów — rozkrzewionych w okresie deszczowej pogody. Szczególnie wiele kłopotu sprawia słonka ziemniaczana występująca w tym roku masowo. Zaatakowa

(Dokończenie na str. 2)

Pożar zbiorników ropy naftowej

W środę, 15 czerwca, z nieznanych przyczyn wybuchł pożar zbiorników ropy naftowej należących do norweskiej filii koncernu DSSO w Trondheim (Norwegia). Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej na 7 zbiorników 6 doszczętnie spłonęło.



Przed Świętem Lipcowym

Narada przewodniczących PK FJN

Wczoraj w Wojewódzkim Komitecie Frontu Jedności Narodu (spółka) się przewodniczący powiatowych komitetów FJN w celu omówienia przygotowań do święta lipcowego oraz dokonania oceny realizacji czynów społecznych i zbiórki na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów.

We wszystkich powiatach odbędzie się wspólne sesje rad narodowych i komitetów Frontu Jedności Narodu, na których zostanie dokonana ocena do-

robku gospodarczego, kulturalnego i społecznego 21 lat Polski Ludowej. Wszędzie przygotowane są programy (Dokończenie na str. 2)

W sobotę „Magazyn”

Każda myśka swój ogonek chwali — mówi stare przysłowie — diaż czego więc mielibyśmy być gorzej. Polecamy zatem waszej uwadze następujące pozycje w „Magazynie”, który ukazuje się w sobotę: „CZAS ŻŁUBY I PRZEBUDZENIA” — ciekawy reportaż Tadeusza Podwysokiego o Pińczowie i jego sprawach.

„CZŁOWIEK W ZAKŁADZIE” — interesujący artykuł A. Bukadorty o praworządności dnia powszedniego.

„MUZA, NAWET NIE PODKASANA” — czyli o problemach sceny radiomskiej Teatru im. S. Żeromskiego pisze K. Spólnicki.

„DŁA PRZEZWIĘCZENIA STRACHU” — cotygodniowy komentarz M. Skarbkę.

„POWSTĄCY W SUTANACH” — jak zwykle interesująca pozycja W. Mercika.

„MIŁOŚCIE SZUKA PRZYGDÓD” — wywiad z pisarzem Edmundem Nizurkim, rozmawiała Teresa Lecka.

„WIEŚ Z TRADYCJA RYDYMALNEGO DZIAŁANIA” — przypomina Br. Zapala.

„TALENT, KTÓRY PRZEKRESLIŁA WOJNA” — pozycja A. Wierzbowskiego o miedym utlenionym chłopcu Karliku Tytko.

„ARREST PO 34 DNIACH WOLNOŚCI” — jest to dalszy ciąg wyznania gangstera. Opracowała Zofia Struż.

Polecamy — dziękujemy!

Uniwersalna drukarka wyręczy malarza

BERLIN PAP. Zakłady firmy Lonke w Lipsku skonstruowały i podjęły produkcję nowych ciekawych drukarek dla grafiki reklamowej pod nazwą LSGO. Przy pomocy tej maszyny można drukować tekst na tabliczkach, drzewce, szklanym tworzywie, metalu lub szkła. Dotychczas, jak wiadomo, napisy na tych materiałach sporządzane są ręcznie na całym świecie ręcznie. Jedna maszyna może zastąpić wielu malarzy czy grafików. Wielkość liter może wynosić od 10 do 80 milimetrów.

Wkrótce: „ZŁOTA PAJĘCZYNA” — powieść oparta na autentycznej historii przemysłowej Warszawa-Wiedeń!

Betancourt Cueto rozstrzelany

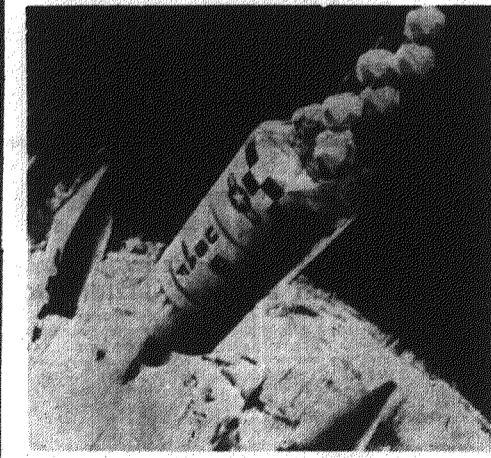
HAWANA PAP. Trybunał Rewolucyjny Hawany skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie Betancourt Cueto, który w dniu 27 marca br. zamordował lotnika kubańskich linii lotniczych oraz członka załogi samolotu „IE-18”.

W nocny ze środy na czwartek wyrok został wykonany.

USA wystrzeliły serię wojskowych satelitów komunikacyjnych

NOWY JORK PAP. Siły lotnictwa wojskowego USA wystrzeliły w czwartek z bazy na Przylądku Kennedy'ego rakietę „Titan-3c”, która ułokować ma na orbicie okołoziemskiej kilka wojskowych satelitów komunikacyjnych.

Jeśli eksperyment ten się powiedzie, amerykańskie siły zbrojne w południowym Wietnamie będą mogły utrzymywać w ciągu całej doby bezpośredni kontakt z Pentagonem w Waszyngtonie.



Na zdjęciu: rysunek przedstawiający moment oddzielenia się osłony termicznej, chroniącej 8 satelitów umieszczonych na szczycie ostatniego członu rakiety „Titan 3”.

Wizyta dziennikarzy prasy centralnej i terenowej w zakładach przemysłowym budowlanego w Kielecczyźnie

Od wczoraj przebywają w naszym województwie dziennikarze prasy centralnej i terenowej z Klubu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Budownictwa, Inwestycji i Materiałów Budowlanych. Ponad 20 publicystów spotkało się wczoraj z wiceprzewodniczącym Prezydium WRN tow. Ryszardem Dziekanem, który zapoznał ich z głównymi problemami i perspektywami rozwoju „białego zagłębia” Kielecczyzny.

Z Wietnamu

Silnie uzbrojone oddziały spadochroniarzy saigoińskich i policji przeciw buddystom

Kilku dziennikarzy zachodnich raniono podczas ulicznych demonstracji

LONDYN — PARYŻ — NOWY JORK — HANOI PAP. Silnie uzbrojone oddziały spadochroniarzy saigoińskich i policji zajęły w czwartek centrum Hue, usuwając z ulic domowe ołtarze buddystów. Samych buddystów rozpedzono przy użyciu gazów łzawiących. Na kilku ulicach ustawiono zasieki z drutu kolczastego. AFP donosi, iż 30 osób aresztowano. Pewna liczba demonstrantów odniosła rany.

W Saigonie — jak informuje UPI — doszło w czwartek do najcięższych walk ulicznych od chwili rozpoczęcia przez buddystów kampanii, mającej na celu obalenie reżimu Ky. Są za biele i ranni, około 100 mnichów aresztowano.

Syjamskie bliźnięta

MEKSYK PAP. W miejscowości Guayaquil w Ekwadorze urodzili się w czwartek syjamskie bliźnięta zrosnięte plecami. Ich matka Nora Espin ma już 9 dzieci.

Festiwal „Fantazja”

Chmury białego pyłu, przenikliwe dźwięki fujarek i bicie w bębny — oto zastany wielkiej uroczystości, na którą ściągają tłumy widzów i uczestników festiwalu ludowego „Fantazja”. Igrzyska te wywodzą się z zamierzchłych tradycji ludów arabskich. Jeszcze z czasów koczowniczego życia w północnej Afryce. Do dzisiejszego dnia festiwalu „Fantazja” utrzymany jest w Maroku, Algierii i Tunezji, gdzie organizowane są w przedmiotu Ramadanu lub przed szczególnie ważnymi świętami i wydarzeniami. Uroczystości „Fantazji” odbywają się z udziałem licznych obserwatorów, turyści, mieszkańców okolicznych wiosek, którzy przyglądają się wyścigom konnym najdłuższych współplemieńców.

Na zdjęciu: fragment festiwalu „Fantazja”, który niedawno odbył się w zachodniej Algierii — w okolicach miasta Tiarret. CAF — CTK



ŚWIĘTOKRZYSKI RAJD MOTOROWY TYSIĄCLECIA

Wyjątkowo życzyła dla wszelkich poczynających organizatorów z PZM, no i naszej redakcji oczywiście — pogoda została zamówiona na niedzielna impreza. Tak więc ci wszyscy, którzy po jesienno-wiosennych doświadczeniach nie ufają zbyt pogodzie i boją się nadmierne błotnistej trasy, niech przyjmą nasze zapewnienia, że trasa jest wyjątkowo sucha i na dobrą sprawę nie ma jej czym „uroznić”.

Radzimy więc podjąć męską decyzję i jeszcze jutro zgłosić swój akces w rajdzie. Szanse dla wszystkich jednakowe. Każdy więc może zostać zwycięzcą w klasyfikacji ogólnej. Również nagrodzone są trzy pierwsze miejsca we wszystkich klasach. Trwa w dal-

(Dokończenie na str. 2)

Problem młodzieży trudnej tematem spotkania w „Słowie Ludu”

Z INICJATYWY Red. „Słowa Ludu” i Sztabu Miejskiego ORMO odbyła się w redakcji narada poświęcona

Niezwykłe spotkanie matki i córki po 25 latach

Dwadzieścia pięć lat temu, w roku 1941 w czasie zawieruchy wojennej, młodziutka wówczas dziewczynka Anna Pastuszko została rozdzielona z rodziną. Po wojnie osiedliła się ona w Rościszowie na Dolnym Śląsku nie zaprzestając poszukiwań swych najbliższych. W tych dniach Anna Pastuszko odnalazła swą matkę — jedynego żyjącego członka rodziny.

Obie kobiety — matka i córka — przez dwadzieścia lat mieszkaly na Dolnym Śląsku nie o sobie nie wiedząc, a miejscowości, w których mieszkały dzieliła odległość niespełna stu kilometrów.



(Dokończenie na str. 2)

Coś na upały

Pierwsza czechosłowacka dziecięca rewia na lodzie po wystęпах w praskiej Hali Sportowej z programem z tytułowym „Dziecięce marzenia i zabawy” — wkrótce udaje się na tournée do Austrii, Włoch i Niemiec zachodnich.

Na zdjęciu: fragment baśni Andersena „Ołowiany żołnierz”, zaadaptowanej przez choreografa dziecięcej rewii w Pradze. CAF — CTK

Wulkan Etna wznowił działalność

RZYM PAP. Wulkan sycylijski Etna znów dał o sobie znać. Nowa erupcja wulkanu rozpoczęła się w środę po miesięcznej przerwie. Z krateru Etny „wyszturzyły” w górę na wysokość setek metrów kawałki rozpalonych skał. Co kilka sekund rozlegały się wybuchy. Na północno — wschodnim stoku góry kształtował się nowy krater, wydobywają się z niego potoki rozżarzonej lawy.

Piorun uderzył w grupę dzieci

PARYŻ PAP. Piorun uderzył w grupę dzieci, które wyjechały wraz z nauczycielką na wycieczkę do lasu w pobliżu Yvetot (około Havru). Dwoje dzieci zostało dosłownie rozerwanych, a 20 dzieci oraz nauczycielka mają ciała pokryte krwawymi ranami. Dwoje dzieci znajduje się w ciężkim stanie.

(Dokończenie na str. 2)

Z Wietnamu

(Dokończenie ze str. 1)

prześlać reżimowi sąjgónskiemu protest przeciwko potulacemu kamery fotoreporterowi UPI, van Meterowi i zatrzymaniu przez kilka godzin na posterunku policyjnym korespondenta tej agencji, Southernland. Również ambasada brytyjska zapowiedziała protest przeciwko pobiciu przez policję ową wybitną brytyjską, Stuarta Foka, który jest korespondentem amerykańskiej agencji UPI. Został on przez policję ranny w tył głowy i w okolicach lewego oka. Agencje donoszą ponadto, iż policja sąj-

Narada przewodniczących PK FJN

(Dokończenie ze str. 1)

ówuje się programy obchodów Święta Odrodzenia.

W zakresie realizacji czynów społecznych stwierdzono, że ich dotychczasowy przebieg jest niezadowolający, bowiem w ciągu 5 miesięcy br. zrealizowano czynny wartości tylko 150 milionów złotych na planowaną 523 mln zł. Lepiej przebiega zbiorcza na Spółczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. Od początku roku do końca maja społeczeństwo naszego regionu wpłaciło na ten cel 26 mln zł. Są powiaty, które swoje zamierzenia w tym zakresie wykonały powyżej 50 procent. Należy do nich: pińczowski i jedrzejski oraz kamieński i sandomierski. Z miast na czoło wybijają się Ostrowiec i Kielce. W ramach Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów w br. wzniesionych zostanie 12 szkół -pomników Tysiąclecia. Buduje się między innymi Technikum Ekonomiczne w Ostrowcu, szkoły podstawowe w Koniecpolu oraz w Wiślicy, a także w Starachowicach i w Brzozwie w powiecie kieleckim. W najbliższym czasie rozpocznie się budowę szkoły przy Państwowym Urzędzku Rehabilitacyjnym w Busku-Zdroju dla dzieci kalekich. Inwestycja ta wartości 26 mln złotych będzie sfinansowana w całości przez Krajowy Komitet SFBSII.

Problem młodzieży trudnej

(Dokończenie ze str. 1)

KW MO — mjr T. Nyga, inspektor KW MO — kpt. W. Dwojak, sędzia Sądu dla Nieletnich — Jerzy Zeber, a z ramienia redakcji — red. Leopold Danilowicz i red. Jerzy Głębocki.

Jak wynikało z bardzo obszernych informacji, złożonej przez przedstawicieli MO, nasilenie przestępczości wśród nieletnich utrzymuje się prawie bez zmian na poziomie roku 1964. I tak na przykład w roku ubiegłym zatrzymano za różne przestępstwa i wykroczenia ponad 4 tys. młodych ludzi w wieku do 24 lat w tym 1640 nieletnich. Stanowi to 38,8 procenta wszystkich zatrzymanych. Choć w stosunku do ogółu młodzieży w naszym województwie młodociani przestępcy stanowią znikomą część, problem ten jest niezwykle istotny i wymaga aktywniejszego niż dotychczas działania.

Wizyta dziennikarzy

(Dokończenie ze str. 1)

Region Gór Świętokrzyskich jest zasobny w wiele bogactw naturalnych, wśród których dominuje wapienie, kwarcyty, gips, piaskowce, gliny. W ostatnich latach przeprowadzono szczegółowe badania tych złóż. Część z nich została udokumentowana. Samych wapieni mamy ponad 1.300 mln ton. Surowce te stanowią bazę dla produkcji podstawowych materiałów budowlanych — wapna, cementu, kruszywa, prefabrykatów betonowych i gipsowych. Dla dalszego prowadzenia badań posiadanych zasobów oraz planowej ich eksploatacji, powołano przy PRN pierwszy w kraju wydział geologii. W ubiegłych pięciu latach zainwestowano w przemysł materiałów budowlanych wiele setek milionów złotych. Dzięki temu oddano niedawno do eksploatacji m. in. Zakłady Przemysłu Wapienniczego w Bukowie i Zakłady Cementowo-Wapiennicze w Nowinach.

Zgon wybitnego poety kubańskiego

HAWANA PAP. W Hawanie zmarł w środę na atak serca w 71 roku życia wybitny poeta kubański Manuel Navarro Luna. Jego pierwszy zbiór wierszy pt. „Bruzda” ukazał się w 1928 roku. Do najlepszych utworów poetyckich zalicza się zbiór pt. „Tierra Herida” (rana ziemia) opublikowany w 1936 roku. W swej poezji Luna opiewał życie kubańskich chłopów i protestował przeciwko ich nieludziemu wyzyskowi. Jeszcze na długo przed zwycięstwem rewolucji w 1959 r. na Kubie Luna był członkiem partii komunistycznej.

E. Ochab przyjął przedstawicieli Prezydium ZG SDP

(Dokończenie ze str. 1)

W dniu 18 bm. przewodniczący Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Edward Ochab przyjął przedstawicieli Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w osobach: przewodniczący ZG SDP — red. Stanisław Moklej, wiceprzewodniczący — red. Zbigniew Lipiński i red. Mieczysław Rog-Swistek, sekretarz generalny — red. Tadeusz Kojeck, członek prezydium — red. Henryk Korotyński.

Upały niepokoją rolników i ogrodników

(Dokończenie ze str. 1)

dotąd zaburzenia wystąpiły w uprawach owocowo-warzywnych potrzebujących dużego wilgości. Duższe upały mogą obniżyć i zbiory innych pokosów traw i roślin motylkowych, za hamować wykształcenie ziarna w kłosach i obniżić ujemnie na pozostałych uprawach. Dlatego też tam, gdzie to jest możliwe, m. in. na zmielonych jęczmieniach trzeba przystąpić do zatrzymywania wody za stawkami czy jazami. Energicznie walkę rolnicy powinni wywodzić z chwastami i szkodnikom roślin.

Świętokrzyski Rajd Motorowy

(Dokończenie ze str. 1)

szym ciągu nieustająca konkurencja na najstarszy rajd, który w najbliższym czasie ma odbyć się w najbliższym tygodniu. Na pomiarów gruntem musimy poczekać nieco dłużej niż miesiąc; ogorki będą jeszcze późno, bo większość plantacji zniszczyły przymrozki i trzeba było siał nasiona powtórnie.

W przededniu zjazdu SD

Rozmowa w Wojewódzkim Komitecie SD z przewodniczącym Rudolfem Szurą i sekretarzem Leonem Jezierskim

wizacji regionu powstania bazy produkcyjnej, których koszty budowy szacowane są na miliony złotych.

Przedmiotem była mowa o szeregach nowych uchwał i zarządzeń. W jakim stopniu pomogą one członkom stronnictwa?

Uchwalone ustawy i obowiązuje zarządzenia mają różnorodny charakter: od rent i ubezpieczeń społecznych aż po wydanie ulgi podatkowej. Dla przykładu — rzemieślnik po 65 roku życia nie pociąga żadnego podatku, jeżeli obrót jego warsztatu nie przekroczy rocznie 40 tysięcy złotych. (W przypadku wykształcenia ucznia — 55 tys. zł). Jeżeli się doda dla informacji, że istnieje wielu takich rzemieślników, w których roczne obroty równają się rocznemu dochodowi, np. murarze czy fryzjerzy, jest to dość poważna ulga. Albo inny przykład aby zachęcić ludzi do rozwijania swoich warsztatów pracy istnieje możliwość umorzenia 50 procent nakładów, zainwestowanych przez rzemieślnika w rozszerzenie warsztatu lub też jego wyposażenie. Podatek zmniejszony jest wówczas o ustalone kwoty w okresie 10 lat.

IV Zjazd Delegatów Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych

(Dokończenie ze str. 1)

Prezes Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych — Mieczysław Bodalski w referacie sprawozdawczo-programowym omówił osiągnięcia spółdzielni w okresie od ostatniego zjazdu w 1962 r. Chociaż gospodarstwa zespołowe zajmują niewielki obszar ziemi bo ok. 225 tys. ha, coraz częściej jednak służą za wzór gospodarności oraz intensywności, nowoczesnej produkcji rolnej. Na szczególną uwagę zasługują osiągnięcia spółdzielców w uprawie zbóż. Ich plony były w ciągu ostatnich lat przeciętnie o 2-3 q wyższe z ha niż w całym rolnictwie. Ilość bydła zespołowego niemal się podwoiła. Pomysłowo rozwija się hodowla młodego bydła na rzeź. Wiele spółdzielni podjęło wychów drobiu. Ponad 30 proc. krajowej produkcji brojlerów

Pierwszy polski telewizor na tranzystorach

Pierwszy polski telewizor na tranzystorach skonstruowano w Warszawskim Instytucie Tele-

Radotelechnicznym. W odborniku zastosowano 21 tranzystorów, w tym 22 tranzystory produkcji krajowej oraz 34 diody, w tym 15 krajowych.

Goście z Francji w naszym regionie

W ŚRODĘ 15 czerwca bawili w naszym regionie trzyposobna delegacja francuskiego Republickańskiego Związku Stowarzyszeń Komunistycznych i Ofiar Wojny — „ARAC”. Goście francuscy przebywali w Bukowie, w miejscowości, w której wzmiany działalności B. ruchu operu.

Wiedomości sportowe

WITAMY UCZESTNIKÓW IV SPARTAKIADY ZIEMI KIELECKIEJ

● Dnia rozpoczęła się IV SPARTAKIADA ZIEMI KIELECKIEJ, wieloletnia tradycja naszego ruchu sportowego w okresie ostatnich dwóch lat dzielących nas od III SZK. Na arenach sportowych Kielce, Radomia, Pionek i Wąchocka około 100 najlepszych sportowców w kilkunastu dziedzinach sportu walczyły będzie o spartakiadowe medale. Walka ta będzie stała na wysokim poziomie, w rywalizacji biorą udział sportowcy zaliczający do najlepszych w kraju i w Wielkiej Ostrawie. Na stadionie lekkoatletycznym urzymy m.in. reprezentantki Polski — Salacińska, w pływaniu czołowych zawodniczek w kraju — Salacińska, Pacella i Wiederska — Ostrowska, Armata, Surlajka i Górskiego z Kielce. Można się więc spodziewać dobrych wyników i rekordów.

Wiedomości sportowe

WITAMY UCZESTNIKÓW IV SPARTAKIADY ZIEMI KIELECKIEJ

● Dnia rozpoczęła się IV SPARTAKIADA ZIEMI KIELECKIEJ, wieloletnia tradycja naszego ruchu sportowego w okresie ostatnich dwóch lat dzielących nas od III SZK. Na arenach sportowych Kielce, Radomia, Pionek i Wąchocka około 100 najlepszych sportowców w kilkunastu dziedzinach sportu walczyły będzie o spartakiadowe medale. Walka ta będzie stała na wysokim poziomie, w rywalizacji biorą udział sportowcy zaliczający do najlepszych w kraju i w Wielkiej Ostrawie. Na stadionie lekkoatletycznym urzymy m.in. reprezentantki Polski — Salacińska, w pływaniu czołowych zawodniczek w kraju — Salacińska, Pacella i Wiederska — Ostrowska, Armata, Surlajka i Górskiego z Kielce. Można się więc spodziewać dobrych wyników i rekordów.

Wiedomości sportowe

WITAMY UCZESTNIKÓW IV SPARTAKIADY ZIEMI KIELECKIEJ

● Dnia rozpoczęła się IV SPARTAKIADA ZIEMI KIELECKIEJ, wieloletnia tradycja naszego ruchu sportowego w okresie ostatnich dwóch lat dzielących nas od III SZK. Na arenach sportowych Kielce, Radomia, Pionek i Wąchocka około 100 najlepszych sportowców w kilkunastu dziedzinach sportu walczyły będzie o spartakiadowe medale. Walka ta będzie stała na wysokim poziomie, w rywalizacji biorą udział sportowcy zaliczający do najlepszych w kraju i w Wielkiej Ostrawie. Na stadionie lekkoatletycznym urzymy m.in. reprezentantki Polski — Salacińska, w pływaniu czołowych zawodniczek w kraju — Salacińska, Pacella i Wiederska — Ostrowska, Armata, Surlajka i Górskiego z Kielce. Można się więc spodziewać dobrych wyników i rekordów.

Wiedomości sportowe

WITAMY UCZESTNIKÓW IV SPARTAKIADY ZIEMI KIELECKIEJ

● Dnia rozpoczęła się IV SPARTAKIADA ZIEMI KIELECKIEJ, wieloletnia tradycja naszego ruchu sportowego w okresie ostatnich dwóch lat dzielących nas od III SZK. Na arenach sportowych Kielce, Radomia, Pionek i Wąchocka około 100 najlepszych sportowców w kilkunastu dziedzinach sportu walczyły będzie o spartakiadowe medale. Walka ta będzie stała na wysokim poziomie, w rywalizacji biorą udział sportowcy zaliczający do najlepszych w kraju i w Wielkiej Ostrawie. Na stadionie lekkoatletycznym urzymy m.in. reprezentantki Polski — Salacińska, w pływaniu czołowych zawodniczek w kraju — Salacińska, Pacella i Wiederska — Ostrowska, Armata, Surlajka i Górskiego z Kielce. Można się więc spodziewać dobrych wyników i rekordów.

Wiedomości sportowe

WITAMY UCZESTNIKÓW IV SPARTAKIADY ZIEMI KIELECKIEJ

● Dnia rozpoczęła się IV SPARTAKIADA ZIEMI KIELECKIEJ, wieloletnia tradycja naszego ruchu sportowego w okresie ostatnich dwóch lat dzielących nas od III SZK. Na arenach sportowych Kielce, Radomia, Pionek i Wąchocka około 100 najlepszych sportowców w kilkunastu dziedzinach sportu walczyły będzie o spartakiadowe medale. Walka ta będzie stała na wysokim poziomie, w rywalizacji biorą udział sportowcy zaliczający do najlepszych w kraju i w Wielkiej Ostrawie. Na stadionie lekkoatletycznym urzymy m.in. reprezentantki Polski — Salacińska, w pływaniu czołowych zawodniczek w kraju — Salacińska, Pacella i Wiederska — Ostrowska, Armata, Surlajka i Górskiego z Kielce. Można się więc spodziewać dobrych wyników i rekordów.

Wiedomości sportowe

WITAMY UCZESTNIKÓW IV SPARTAKIADY ZIEMI KIELECKIEJ

● Dnia rozpoczęła się IV SPARTAKIADA ZIEMI KIELECKIEJ, wieloletnia tradycja naszego ruchu sportowego w okresie ostatnich dwóch lat dzielących nas od III SZK. Na arenach sportowych Kielce, Radomia, Pionek i Wąchocka około 100 najlepszych sportowców w kilkunastu dziedzinach sportu walczyły będzie o spartakiadowe medale. Walka ta będzie stała na wysokim poziomie, w rywalizacji biorą udział sportowcy zaliczający do najlepszych w kraju i w Wielkiej Ostrawie. Na stadionie lekkoatletycznym urzymy m.in. reprezentantki Polski — Salacińska, w pływaniu czołowych zawodniczek w kraju — Salacińska, Pacella i Wiederska — Ostrowska, Armata, Surlajka i Górskiego z Kielce. Można się więc spodziewać dobrych wyników i rekordów.

Wiedomości sportowe

WITAMY UCZESTNIKÓW IV SPARTAKIADY ZIEMI KIELECKIEJ

● Dnia rozpoczęła się IV SPARTAKIADA ZIEMI KIELECKIEJ, wieloletnia tradycja naszego ruchu sportowego w okresie ostatnich dwóch lat dzielących nas od III SZK. Na arenach sportowych Kielce, Radomia, Pionek i Wąchocka około 100 najlepszych sportowców w kilkunastu dziedzinach sportu walczyły będzie o spartakiadowe medale. Walka ta będzie stała na wysokim poziomie, w rywalizacji biorą udział sportowcy zaliczający do najlepszych w kraju i w Wielkiej Ostrawie. Na stadionie lekkoatletycznym urzymy m.in. reprezentantki Polski — Salacińska, w pływaniu czołowych zawodniczek w kraju — Salacińska, Pacella i Wiederska — Ostrowska, Armata, Surlajka i Górskiego z Kielce. Można się więc spodziewać dobrych wyników i rekordów.

Z powodu śmierci **STANISŁAWA CEDRY** wyrazy głębokiego współczucia **Żonie i Rodzinie Zmarłego** składają współpracownicy z Bazy Transportu i Kieleckiego Zakładów Terenowych. **składają współpracownicy z Bazy Transportu i Kieleckiego Zakładów Terenowych.** Wyrazy głębokiego współczucia **Kol. Leokadii Lalak** z powodu śmierci **M. A. K. I.** **składają współpracownicy z Bazy Transportu i Kieleckiego Zakładów Terenowych.** **WZOS — ZOAR** w Radomiu 9456-R

Organizacja partyjna podjęła uchwałę...

ORGANIZACJA gromadzka w Olesznie, pow. Włoszczo w liczy 81 członków i kandydatów. W każdej z sześciu wsi istnieje POP, prócz tego oddzielna grupa partyjna działa przy nadleśnictwie. Wiek szóstych członków partii stanowią rolnicy. Taki skład społeczny na rzeczą już określenie kierunki działania, pozwala domyślać się, jakie zadania realizują poszczególne POP. Przez pryzmat potrzeb wsi i produkcji rolnej trzeba więc ocenić pracę tych organizacji, starać się dociec, na ile każdy członek partii pomaga we wcielaniu w życie założeń i uchwał swojej POP.

W gromadzie jak wspomnieliśmy jest sześć wsi i we wszystkich istnieje POP, jednak tylko w trzech pracują kółka rolnicze. Siegiem do uchwał. W POP w Olesznie kilkakrotnie zalecano, by członkowie partii dawali dobry przykład wstępując do kółka rolniczego. Ostatnio mówiono o tym 27 stycznia br., opracowując plan działania na najbliższy rok. W organizacji partyjnej w Chotowie również na początku br. podkreślano, by każdy członek partii należał do kółka rolniczego. Ponadto komitet gromadzki oceniając 13 stycznia br. pracę podległych POP, w podjętej uchwale jeszcze raz zwrócił uwagę na to, by wszyscy partyjni rolnicy byli członkami kółek. Uchwala za uchwałą, a skutek?

NIC ludzi bardziej nie przekonuje jak dobry przykład, szczerą rozmową. Stosując w pracy partyjnej te środki w Olesznie. Aktywności gromadcy mają w tym wypadku większe możliwości oddziaływania niż ludzie z zewnątrz. Po prostu lepiej znają oni charaktery swoich sąsiadów, łatwiej mogą rozbić uprzedzenia. Przez parę lat takim „antykołkowym” uprzedzeniem było porównywanie do istniejącej kilka lat temu spółdzielni produkcyjnej. Spółdzielnia nie pracowała najlepiej i trzeba ją było rozwiązać. Ale część rolników uległa przekonaniu, że skoro spółdzielnia nie potrafiła razem pracować, to podobnie może być ze wspólnym wykorzystaniem maszyn w kółku. Dopiero kiedy przyjrano się, jak pracują kółka w okolicy, no i te — we własnych wsiach, niechęć malała, chociaż wielu ludzi zachowuje się jeszcze z rezerwą.

Trzeba — powiada przewodniczący Prez. GRN i jednocześnie sekretarz POP w Koziej Wsi, Józef Zesławski — pozwolić tym ludziom podejmować samodzielnie decyzje. Większy pożytek będzie z takiego członka partii czy ZSL-owca, który sam prze kalkuluje, czy opłaca mu się należeć do kółka. A te rozważania za i przeciw nie potrwają już w Olesznie zbyt długo.

Na zresztą na to przykład. W każdej wsi i w każdej POP są znani i omawiane wydatki, zadania, wynikające z gromadzkiego planu rozwoju rolnictwa. Co ma zrobić wiesz, ile wybudować siłosilós i gnojny, kto ma kontraktować zboża — wszystko to rozdzielnie między poszczególne gospodarstwa. Dzięki temu wiadomo, czego wymagać od ludzi. W POP wykonanie zadań gospodarczych analizuje się co trzy miesiące. Potrzebna jest taka orientacja, tym bardziej, że gromada nie ma jeszcze najlepszych osiągnięć w rolnictwie. Gospodarze posiadają zaledwie 50 siłosilós. W Chotowie czterech członków partii nie posiada jeszcze siłosilós, mimo że na zebraniu POP zobowiązano się, by partijni przodowali i pod tym względem. Trzeba więc uważać, by punkty po punkcie wszyscy realizowali program agronomiczny. Podobno w tym roku ci czterej ostatni towarzysze z Chotowa objeżdżali ostatni planem budowy siłosilós.

Silosy, program agronomiczny. Doprowadzenie do tego, żeby członkowie partii pierwsi wywiązywali się z ujętych w planie gromadzki i w większym zakresie umacniał solidarność i autorytet organizacji na wsi. Wiadac to po rozwoju partyjnych szeregów. W ostatnim okresie sprawozdawczym przyjęto do partii 31 członków. Tych nowych ludzi trzeba zainteresować życiem partyjnym, przyswoić im dyscyplinę organizacyjną. Gdyby pojmować to rze czy formalnie można mieć do towarzyszy z Olesznie pretensję, że kilkakrotnie podejmowali

już uchwałę wobec ludzi nie przychodzących na zebrania. Faktycznie bowiem zdarza się frekwencja „w kratkę”. Lecz jednocześnie ci sami ludzie podejmują zobowiązania, że każdy członek partii poświęci jeden dzień na pracę społeczną. I dotrzymują słowa. W Chotowie już w tym roku zrobiono 330 m drogi, tyle samo w Koziej Wsi; pozostał jeszcze do zrobienia odcinek drogi w Olesznie. Wartość czynów osiągnęła 0,5 miliona złotych. Spora w tym zasługa ludzi podtrzymujących zdrowe, dobre współzawodnictwo. Partyjni nie chcą ustąpić ZSL-owcom i bezpartyjnym, ci ostatni zaś członkom partii.

DOSTRZEGANIE potrzeb ąśrodków i ambitne angażowanie, szukanie sposobów realizacji wytyczonych celów, nie zawsze znaczy, że na miejscu w gromadzie można to zrealizować. Czasem nawet połączone siły całej gromady nie wystarczają, gdy realizowanie i decyzje zapadają wyżej, w powiatowej Włoszczo, wojewódzkich Kielcach. Z oddali, że szczerba żądania wsi i gromady wydają się mało istotne, sprawy nie tak bardzo dokuźliwe. „Dostało się” na przykład na partyjnym zebraniu przedwyborczym władzom gromadzki za to, że nie asfaltują drogi w kierunku szkoły, że przy ul. 1 Maja w Olesznie wody z wiośnnych roztopów zalewają podwórka. Wielokrotnie mówili o tym członkowie partii i mieszkańcy na zebraniach. A co na to może odpowiedzieć Prez. GRN? Tyle tylko, że REDP w Jędrzejowie obiecał zalać smolą 500-metrowy, wykonany w czynie odcinek drogi. Na konto obietnicy REDP otrzymał darmo piasek na budowę innej drogi. Natomiast zabezpieczyć gospodarstwa przed wylewaniami wód, można budując przepusty, ale dopiero wtedy, kiedy rozpocznie się melioracja. Decyzja nie należy do Olesznie.

W ubiegłym roku organizacja partyjna w Chotowie omawiała przygotowania do żniw. Kółko rolnicze posiadało gotowe, wyremontowane maszyny. Przy okazji poruszono sprawę garażu. Byli tacy co twierdzili, że w innych kółkach też nie mają pomieszczeń na maszyny, więc po co brać się za budowę w Chotowie. Społeczne poczucie odpowiedzialności w końcu przeważało. Znalezione w Chotowie plac i kółko rolnicze rozpoczęło starania o budowę garażu. Jednak ktoś w powiecie stwierdził, że taka budowa się nie opłaca. Mimo licznych interwencji POP, KG PZPR, Prez. GRN sprawa utknęła na martwym punkcie. Czy są inne możliwości, żeby organizacja partyjna mogła wykonać tego rodzaju postulat i nie tracić twarzy przed wsią?

Z POP, z komitetów gromadkich — protokoły, uchwały i wnioski trafiają do Komitetu Powiatowego PZPR. Co dalej? Część materiałów stanowi dokumentację partyjną. Natomiast postulat i wnioski po urzędnej weryfikacji są kierowane do poszczególnych wydziałów Prez. PRN czy zainteresowanych instytucji. Wnioskodawcom ze wsi wypadka czekać na wyjaśnienie. Jak długo? Nie wiem. W wykazie wysłanych z KP PZPR postulatów, otrzymanych z POP nie ma daty wysłania pisma, ani otrzymania odpowiedzi i adnotacji o sposobie załatwienia. Przypominam sobie, co mówili mi towarzysze z wiejskiej organizacji partyjnej w Chotowie: Pięć lat temu przeprowadzono u nas meliorację łąk, ale nie zrobiono jednocześnie przepustów i mostów na rowach. Ile razy interweniowaliśmy razem z naszymi władzami gromadzkimi w tej sprawie — trudno zliczyć. Dopiero w tym roku na wiosnę urzędowo przejazd. Na łąki, w stronę Małkowska nadal nie można dojechać...

Na papierze higienicznym — dochodzimy do wniosku, że wszystko jest do przyjęcia. Pewien Amerykanin, Robert Rauschenberg wystawił swoje własne łóżko, z nakryciem, poduszkami i jaszczykami. Zaś Martiál Rayne wystawił lustro i małą pełną kosmetyków: szczotki, szcetczki, szaminki do warg... Ale czy to jest sztuka? Wielu znawców zaprzecza oczywiście, a zainteresowanie jakie budzą tego rodzaju „dzieła” tłumaczą „raczej snobizmem i kaprysem mody”. Pop jest więc jakby jaszczym „ye, ye, ye...” tylko w grafice — oczekiwać aż przejdzie. Można to jeszcze inaczej wyjaśnić — mówią krytycy, „Artyści mającye przedmioty, nagromadzenie

ich — pragną może wyznać, że człowiek współczesny jest zafascynowany reklamą, czyhając na niego ze wszystkich stron w postaci afisz czy neonów. Za tydzień lat byłoby to ludzkim pop-artem na dzieła pop-artu i powie, że ludzie lat 60 XX wieku byli ogłupiani przez reklamę puśszek z zupami...” Mimo żłościwości krytyków malarze popu zdobyli sławę, są bohaterami swojej epoki. Taki np. Oldenbourg został zaangażowany przez słynnego reżysera włoskiego Antonioniego, a Warhol kreował filmy wg własnych koncepcji. Zaś przeciwnicy popu, już tej zimy w Nowym Jorku „wyłansowali” szkołę antipop tzw. op — tj. „sztukę wzrokową” (optyczna). Opra-

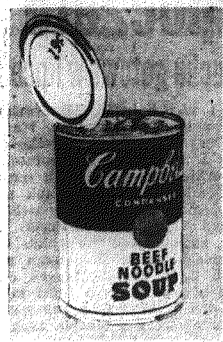
WUBIEGŁYM roku podstawowe organizacje partyjne w gromadzie Oleszno odbyły 58 zebrania. Prawie na każdym z nich podejmowano uchwały, formułowano zadania dla poszczególnych członków i całych organizacji. Szczególnie w okresie kampanii wyborczej postulowano wiele wniosków pod adresem rad narodowych. Wiele spraw po kilku miesiącach omawiano od nowa, znów zatwierdzano uchwały i przesyłano wyższym instancjom. Co z tego przyszło?

MARIAN RYNKOWSKI

Często uchwała następowała po uchwałę, ale zakres zainteresowań POP sprawami społecznymi i gospodarczymi stawał się przez to bardzo wąski. Balast nierozważanych uchwał i postanowień ograniczał wpływy i przężność organizacji. Gdyby wszyscy starali się być dobrymi rolnikami i dawać przykład sąsiadom o wiele więcej w gromadzie, Lepciażby siłosilós i gnojny. Lepciażby była praca kółek rolniczych. Jeśli wziąć pod uwagę, że w wielu wsiach działają także organizacje ZSL-u, a obojętnościem ludowców jest również organizacja wspólnego

programu rolnego — to wyniki byłyby o wiele lepsze.

Łatwo zatwierdzać uchwały. Trudniejszy znacznie jest etap praktycznego wcielania w życie praktycznego członka partii tego co postanowiono na zebraniu. Wielu rolników z członków partii dopiero wtedy stosuje nowe metody uprawy ziemi, jeśli sąsiad sprawdzi je praktycznie. Opóźnia to niektóre poczynania — to fakt. Jednak w pracy POP nie można stosować metod administracyjnego przymusu, górujących nad rzeczową argumentacją. Nie najlepiej też oddziałuje na postawę członków terenowych organizacji partyjnych obywatelny, a czasem biurokratyczny stosunek i lekceważenie ze strony rad narodowych, instytucji i przedsiębiorstw. Zawsze to działalność POP czy KG PZPR, wytworzą w organizacjach wrażenie bezsilny i w rezultacie powoduje wyzukaćca, zbyt ostrożną postawę członków partii. Tego typu przeszkody z większą — jak dotąd — pomocą powiatowej instancji partyjnej we Włoszczo trzeba przemyślewać. Być może będzie mniej uchwał. Ale nie chodzi przecież o ilość. Nauczmy się szanować i realizować na co dzień partyjne uchwały.

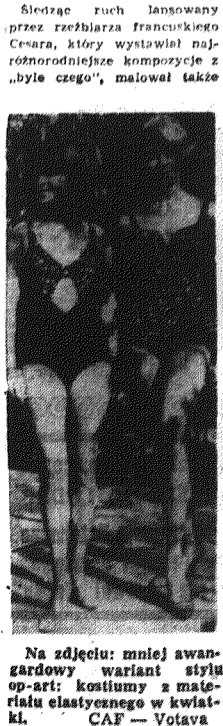


Nie myślcie, że to jest zwykłe pudełko z konserwą. To jest „dzieło” „artyści” Andy Warhola, przedstawiające pudełko z konserwą. — A to jest różnioc! „Dzieło” to osiągnęło zawrotną cenę: 450.000 starych franków.

POP-ART i OP Triumf rupieci

OD przeszło dwóch lat wstępną kolekcjonery dzieł sztuki całego świata przedzierzgnięci się wiaściwie w amatorów rupieci. Zakupują oni za niewiarygodnie wysokie ceny „dzieła” tego rodzaju jak: witraży, pełne wledey i lizek; ston zaplesniałych książek telefonicznych, stół, a wiaściwie bibelot stół powieszony na ścianie, jak obraz lub tablica z resztkami (umiejętnie przytwierdzonymi) ściankami: skorupka jajka, niedopalek papierosa, otwarta puszką mleka skondensowanego, filiżanka itp. To jest właśnie pop-art modny na całym świecie.

Największe muzea świata posiadają już swoje wydzielone salony pop-artu. Nie można sobie bowiem wyobrazić, aby obok Renaisa czy nawet samego Pissassa zawieszono obraz przedstawiający stół, a w nim 100 par okularów, lub fetysza z gwóźdź — Armana. Nowoczesna sztuka przeżywa kryzys. 30 lat malarstwa abstrakcyjnego zmieniło galerye obrazów w laboratoria analityczne, w których malarze przypominają coraz bardziej inżynierów lub uczonych. Na zasadzie reakcji sztuka zwraca się obecnie do realizmu, do całkowitego realizmu. Malarze zaczęli tworzyć z dokładnością, graniczącą z maniaczkiem, otaczając ich sułki: afisze, ściany, papery, puzki... Niejaki Andy Warhol stał się sławny, odwzorując identyczne pudełka konserwowe, różniące się jedynie napisami na etykietach no. „Zupa pomidorowa”, a na drugim „Zupa selerowa”. Zanimował także cykl 60 obrazów jednego zegara, różniących się tylko położeniem wskazówek sekundnika. Malowanie staje się więc bardzo łatwe, redukuje się do minimum: łatwo jest bowiem odwzorować obraz szablonowy. Nie trzeba będzie wkrótce umieć malować — wystarczy umieć kopiować, aby być artystą.



Na zdjęciu: mniej awangardowy wariant stylu op-art: kostiumy z materiału elastycznego w kształku. CAF — Wotava

HANS HELMUT KIRST

NOG GENERALOW

TEUMACZENIE: J. FRUEHLING I E. WOLF.

244

— Odrażając! — wykrztusił półgłosem przez mocno zacziernie zęby. Po chwili wrócił do równowagi, spróbował uśmiechnąć się. Powodem tej próby był fakt, że stał przed nim Kahlenberge, który wskazując na swego towarzysza, powiedział:

— Czy mogę pana zaszczepić z panem Prevert?

— W waszym pomieszczeniu przed „zielonym salonek” siedział Wyzolla. Rozparł się na krześle i czekał. Na co, nie wiedział.

— W tym samym pomieszczeniu czekał Hartmann. Oparty o ścianę przyglądał się z zainteresowaniem Wyzollę. Prevert zwrócił jego uwagę na tego typu. Im dłużej przyglądał się temu Wyzollę, tym bardziej miał wrażenie, że widzi samego siebie sprzed lat dwunastu.

— Ciągłe jeszcze wymaga dla pucowania bucików i butów trzech szczotek i dwóch szmatek? — zapytał Hartmann.

— Kto taki? — Wyzolla nastawił z zaciekawieniem uszu.

— Przyzwyczaił się nareszcie do szklanych popielniczek, czy te ciągle jeszcze muszą być konieczne z ceramiką?

— Co to pana obchodzi? — zapytał Wyzolla nieufnie.

— Za moich czasów używał wyłącznie nocnych koszul, ale tylko białych, broń Boże bez żadnych ozdób. Ewentualne faldy musiały być na noc wyprasowane. W prawej kieszonec na piersiach miał zawsze świeżą chusteczkę, również białą, ale płócianną.

— Człowieku! — zawołał Wyzolla nie bez zdumionego uznania. — Skąd panu to wszystko wiadome? Wyzolla był ciekaw szczegółów. Hartmann nie szczędził ich. Wyzolla odtajał, wkrótce rozwinęła się niezwykle ożywiona rozmowa.

— W ciągu dwóch godzin opróżnił raz, siedząc w wozie z tyłu całej butelki koniakowi — opowiadał Hartmann. — I nic nie było po nim poznać. Stał się tylko trochę szwinięjszy, zaczął wyraźniej mówić. Ten umiał chlać!

— I jeszcze dziś potrafi — stwierdził Wyzolla nie

245

bez dumy. — Ale koniakowi prawie nie tyka, przetrzczył się na wódkę.

Wyzolla przeszedł na ty. Hartmann tolerował to pobłażliwie, gdyż Prevert instruując go powiedział: „Niech się pan zachowuje po koleżeńsku, może się to okazać korzystne”.

— A jak tam z kobietami?

— Kobiety? Coś takiego w ogóle dla niego nie istnieje.

— I ja tak zawsze myślałem. Miałem wrażenie, że ich nie zauważa. A przecież kobiety paryskie są pierwszą klasą!

— W Dreźnie także nie najgorzej!

— Raz w Paryżu przywleczył sobie jedną.

— No i co? Przecież jest ostatecznie także tylko mężczyzną. Inna sprawa, że dziwnym. Odkąd mu towarzyszy, tylko raz stał się aktywny.

— Kiedy?

— Dopiero przed kilkoma dniami. Wytworzył jakąś tam w pewnym lokalu i poszli oboje do mieszkanka tej baby.

— I czekałeś?

— Jasne. Ale nie za długo. Zjawił się po pół godzinie, głos jego brzmiał wręcz łagodnie. Nic nie wypił, nie zapalił papierosa.

Na tym rozmowa się skończyła, ponieważ w drzwiach stanęła Ulryka, która powiedziała:

— Jesteśmy tuż u celu. Prevert dał znak.

— Nigdy dotąd nie mieliśmy okazji osobistego zetknięcia — powiedział Prevert do Tanza. — Mimo to nie jest mi pan kimś nieznanym.

— I ja — rzekł Tanz, na razie uprzejmie — mam wrażenie, że znam pańskie nazwisko, nie wiem tylko skąd.

— Pracuję w Paryżu. W urzędzie bezpieczeństwa.

— Znam Paryż jedynie z czasów wojny. Byłem tam w roku 1944.

— W tym czasie działalność moja polegała na tym, by placówki niemieckie i francuskie pracowały możliwie bez tart.

— Nie wątpiłw interesujące zadanie — przyznał Tanz, ciągle jeszcze uprzejmie.



W amerykańskim ośrodku lotów kosmicznych z saloną w Houston rozpoczyna się przygotowania kosmonautów, którzy — zgodnie z programem — mają wylądować na Księżycu w testowanej obecnie kabine Apollo. Cwiczenia mają przygotować kosmonautów do przebywania w warunkach długotrwałego lotu w kosmosie oraz przebywania i poruszania się na powierzchni Księżycy. Jedno z ćwiczeń — to był w „pokoju ciszy”. Sceną pomieszczenia, wyłożone materiałami chłoniącymi idealnie wszystkie dźwięki, pozwalają uzyskać „kosmiczną ciszę”, w której człowiek potrafi usłyszeć chrząst własnego kręgosłupa.

Na zdjęciu: „komnata ciszy” w ośrodku badań kosmicznych w Houston (USA). CAF — Photafax



ZAPISY na Wydział Zaoczny Techniczny Zakładów Naukowych Górniczych Rud w Częstochowie, ul. Jasnogórska 84 — o co zapytuje czytelnik z Rudek — trwają

do 30 czerwca. W semestrze jeściennym 1966 r. przyjmowani są kandydaci na wydziały: górniczy, mechaniczny i elektryczny. Przyjmuje się kandydatów pracujących zawodowo, zgodnie z obranym kierunkiem nauki i mających odpowiednią praktykę zawodową. Egzamin wstępny odbędzie się 27 i 28 sierpnia.

ZAPISY do oficerskich szkół zawodowych trwają do 30 czerwca i odbywają się za pośrednictwem właściciel — dla miejsca zamieszkania kandydata — WKR.

O przyjęciu do tych szkół ubiegając się mogą poborowi i przedpoborowi, posiadający cobywatełstwo polskie, będący w stanie wolnym, posiadający odpowiednią kategorię zdrowia i odpowiednie kwalifikacje moralno-polityczne. Wymagane jest wykształcenie w zakresie szkoły średniej, czyli posiadanie świadectwa upoważniającego do studiów wyższych.

Podanie-ankiety wraz z życiorysem składa się — jak wspominałem — w WKR. Dołączając należy wyciąg aktu urodzenia, świadectwo lub dyplom stwierdzający ukończenie szkoły średniej, poświadczanie obywatelstwa polskiego (jeśli kandydat nie posiada dowodu osobistego lub tymczasowego zaświadczenia tożsamości), oraz opinie organizacji społecznej lub politycznej w przedmiocie zakładu pracy lub szkoły.

Absolwenci szkół średnich, którzy na egzaminie maturalnym, złożonym w 1966 r., uzyskali z matematyki, fizyki i chemii ocenę nie niższą niż dobrze — zostaną zwolnieni z tych przedmiotów na egzaminie wstępnym. Egzamin wstępny przeprowadzone zostaną w okresie od 20 sierpnia do 10 września br. Koszty przejazdów na egzamin pokrywa wojsko.

246

Von Seydlitz-Gabler spróbował przerwać te rozmowy, wyczuwszy instynktownie, że może być ryzykowna. Ale Kahlenberge wciągnął go do rozmowy. Rozpoczął ją od tego, że potrzebuje dla swojej pracy dobrego eksperta. Pomyślał przy tej okazji o panu von Seydlitz-Gabler, którego rady byłyby bardzo cenne. Dał do zrozumienia, że zapłaciłby za tę współpracę panu generała niemało. W rezultacie generał usiadł z Kahlenberge gdzieś w kącie.

Prevert i Tanz przyglądali się sobie. Próbowali uśmiechnąć się do siebie, ale próba ta nie wychodziła im. Tanz widział przed sobą sieć zmarszczek, w której znajdowały się rybie oczy i pyszczek. Natomiast Prevert miał wrażenie, że ogląda model rzeźbiarza, który miał zamiar ulepić niezłomne żelazne bohaterstwo. Wszystko u Tanza wydawało się wielkie, klasycznie piękne. Tylko twarz poorana była jak gdyby ostrym plugiem.

— Wówczas — cagnał Prevert ostrożnie — pracowałem również z niejakim podpułkownikiem Grauem. Nazwisko to jest panu znane?

— Owszem — przyznał Tanz, cofając się nieco w tył.

— Był to człowiek godny uwagi, opanowany żądzą niefascyzowanej sprawiedliwości.

— Nie podzielał pańskiego entuzjazmu — powiedział Tanz. Spojrzenie jego oczu było lodowate. Podniósł rękę, aby ją natychmiast opuścić. Drżała jak liść na jesiennym wietrze. — Proszę mi wybaczyć...

— Niech pan jeszcze chwilę zaczeka. Może uzna pan że rozmowa ze o wiele bardziej interesującą, jeżeli panu opowiem, że w lipcu 1944 r. powierzono mi zbadanie morderstwa, dokonanego przy ulicy de Londres.

Tanz pozostał nieruchomy. Czy jego były zamknięte jak okna opuszczonego domu.

— Wszystko to nie interesuje mnie — powiedział po chwili.

— A gdybym mógł panu dowiedzieć, że to morderstwo przy ulicy de Londres istnieje w trzech wydaniach, zainteresowałby się pan?

— Obie!

(Ciąg dalszy nastąpi)

